

niedziela, 08.10.2023

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, 08.10.2023.

Przypowieść o winnicy

W swojej adhortacji o słowie Bożym papież Benedykt XVI pisze, że w modlitewnej lekturze Pisma świętego chodzi o to, aby pozwolić się dotknąć słowu Bożemu i poddać pod jego osąd (VD, 87). Przykładem takiej właśnie konfrontacji jest dialog Jezusa z przywódcami żydowskimi w Świątyni (Mt 21,33-43).

LECTIO

Kontekst i struktura

Perykopa dzieli się na dwie zasadnicze części: I. przypowieść o dzierżawcach winnicy (ww. 33-39); II. interpretacja przypowieści (ww. 40-43).

Do perykopy należy także werset 44, którego nie uwzględnia niedzielny lekcjonarz: Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiążdży go. Być może jest to wczesny dodatek do pierwotnego tekstu Mateusza, ponieważ nie występuje w niektórych starożytnych manuskryptach.

Dwa kolejne wersety (45-46) stanowią konkluzję dyptyku. Opisana jest w nich reakcja arcykapłanów i faryzeuszy, którzy na ogół pozostawali w pewnej opozycji jedni względem drugich, tu jednak jednoczą się we wspólnej wrogości wobec Jezusa. Z jednej strony chcą Go pojąć i skazać na śmierć (jak rolnicy z przypowieści! w. 39.46), z drugiej jednak powstrzymuje ich lęk przed reakcją tłumu.

W samym centrum naszego tekstu stoi pytanie Jezusa skierowane do słuchaczy: Co gospodarz uczyni z niegodziwymi rolnikami? oraz ich odpowiedź: Nędzników wytraci (...), a winnicę odda innym... (ww. 40-41). Jezus, podobnie jak prorok Natan w rozmowie z Dawidem, doprowadza swoich adwersarzy do potępienia ich własnego grzechu, przedstawionego w zagadkowej przypowieści (por. 2 Sm 12,4-12). O ile jednak Dawid uderzony słowem proroka odpowiada skruchą i wyznaniem grzechu (2 Sm 12,13; Ps 51 (50),1nn), o tyle faryzeusze i arcykapłani trwają w zatwardziałości i nie przyjmują mocnych napomnień Jezusa, które On kieruje do nich, pragnąc doprowadzić ich do skruchy i wiary. Skutkiem ich oporu względem słowa Bożego będzie najpierw skazanie Jezusa na śmierć, a w konsekwencji - zniszczenie Świątyni i Jerozolimy (Mt 23,37-39; 24,15nn; 26,3-4).

Z opisanej kompozycji płynie ważna nauka: słuchając przypowieści Jezusa należy pozwolić, by słowo Boże osądziło nas samych i nasz sposób życia. Czytelnik i słuchacz powinien zaaplikować to słowo do samego siebie, wówczas stanie się ono źródłem światła i mocy ku nawróceniu. Słowo Jezusa powinno osądzić nasze życie. Można się mu poddać bez lęku, gdyż jest to sąd miłosierdzia, a nie potępienia dla każdego, kto je przyjmuje już teraz.

Egzegeza

³³ Był pewien gospodarz, który założył winnicę.

zazdrości ziemskich posiadaczy. Wszystko oddaje do dyspozycji ludziom. Jednak człowiek z podejrzliwością patrzy na Boga, Dawcę wszelkiego dobra: czy rzeczywiście Bóg daje mi wszystko? Takie wątpliwości zostały zasiane w jego umyśle już w raju (Rdz 3,1nn).

Winnica to alegoria Izraela, ludu, który Bóg wybrał jako swoją szczególną własność, najdroższy skarb, przedmiot dumy i radości (hebr. segulláh; por. Wj 19,5). Bóg wybrał Izraela nie dlatego, że był większy czy lepszy od innych ludów, ale dlatego, że go umiłował miłością życzliwą i wierną (Pwt 7,7). Tę winorośl przeniósł Bóg z Egiptu i zasadził ją w Ziemi Obiecanej, po wygnaniu z niej pogan (Ps 80,9-12). Zakładanie winnicy to praca wymagająca wiele inteligencji, trudu, cierpliwości i miłości: trzeba wybrać odpowiedni szczep i odpowiednią dla niej glebę, która nie może być ani zbyt sucha i skalista, ani zbyt wilgotna, troskliwie uprawiać delikatne sadzonki, by po długim czasie osiągnąć radość z pięknych owoców i doskonałego wina. Z taką troskliwością i cierpliwością Bóg kształtował swój wybrany lud, poczynając od Abrahama i patriarchów poprzez Mojżesza, królów i proroków, by wreszcie wydał on owoce sprawiedliwości i wierności i mógł się stać ludem kapłańskim pośród pogan tzn. by inne narody mogły dzięki niemu poznać prawdziwego Boga (Wj 19,5-6).

Otoczył ją murem...

Ów mur, który określa granice i chroni przed zniszczeniem, to symbol Tory - księgi Prawa Bożego. Prawo stanowiło o tożsamości Izraela jako ludu Boga.

wykopał w niej tłocznię...

Wykuta w skale kadź do wyciskania moszczu z winogron jest z kolei symbolem ołtarza, na którym - poprzez właściwie rozumiany kult, wolny od hipokryzji i formalizmu - człowiek ma zostać oczyszczony z egoizmu i nieprawości, by składać Bogu w ofierze wierność i miłosierdzie. (por. Iz 1,10-20; Oz 6,6).

zbudował wieżę.

Jest ona alegorią Świątyni, w której Bóg jest obecny pośród swego ludu. Jednakże prorocy Izraela, którzy w bezlitosnych słowach tępiłi fałszywy, powierzchowny kult, przestrzegają również, że gdy zabraknie posłuszeństwa słowu Boga i szczeremu nawrócenia, można z niej łatwo uczynić jaskinię zbójców, miejsce skażone hipokryzją i nieprawością kapłanów i ludu (Jr 7,4-11).

oddął ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Bóg powierza swoje dzieło przywódcom i kapłanom, pozwalając im swobodnie zarządzać ludem Bożym. Okazuje im ogromne zaufanie, dlatego „nie wtrąca się” w ich działanie, oczekując jednak, że przyniosą mu oni dobre owoce we właściwym czasie. Tym owocem, którego Bóg bardzo pragnie i na który czeka, jest rozwijająca się w ludziach miłość do Niego i wzajemna miłość braterska (Pwt 6,4nn; Kpł 9,18; Iz 58,6nn).

³⁴ Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników...

Owi słudzy posłani przez Gospodarza (gr. douloi - dosł. niewolnicy) to prorocy, całkowicie oddani Bogu, Jego zaufani przyjaciele i powiernicy, męczennicy płacący własnym cierpieniem i śmiercią za świadectwo o Bogu (w. 35; por. Hbr 11,36-40).

³⁶ Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili.

Bóg się nie męczy ciągłym wzywaniem do opamiętania. Ponawia apele o nawrócenie, raz po raz posyła proroków. Ludzie zaś mnożą okrucieństwa wobec jego sług. O tej niepojętej wrogości, z jaką spotykają się świadkowie Boga w świecie, mówi przejmująco List do Hebrajczyków (11,36-40), a także chrześcijański tekst z II w.: ci, którzy ich nienawidzą, nie umieją powiedzieć, jaka jest przyczyna tej nienawiści (List do Diogneta). Warto zwrócić uwagę, że złość rolników wobec gospodarza narasta, ich początkowa chciwość i lekceważenie

odrzucać Bożych napomnień do nawrócenia i trwać w grzechu. Grzech potęguje się i z czasem prowadzi grzesznika do całkowitej katastrofy.

³⁷ W końcu posłał do nich swego syna...

W ostatecznych czasach Bóg przemówił do nas przez Syna (Hbr 1,1n), dając nam swój największy skarb. Jezus nie przychodzi na świat jako mściciel pomordowanych proroków, ale w duchu serdecznej miłości, jako Brat (por. Hbr 2,11n, Łk 1,78n), by odzyskać dla Ojca, tych, którzy przeciw Niemu się zbuntowali.

³⁸ Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: "To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo".

W ludziach zwycięża myślenie wsącone pierwszym rodzicom przez Węża: zagarnąć przemocą Boży dar, który Bóg i tak przecież przeznaczył dla nas. Jednakże dar Boży ukradziony przez człowieka niszczy. Słuchacze Jezusa - kapłani i przywódcy Izraela (21,23) - sami są protagonistami tego, o czym słyszą w przypowieści. To oni właśnie pochwycą Go, ubiczują i zabijają poza murami świętego Miasta. Pytając arcykapłanów, co Gospodarz winnicy uczyni z rolnikami, Jezus prowokuje ich do wydania wyroku podobnie, jak uczynił to prorok Natan wobec Dawida, który dopuścił się cudzołóstwa i zabójstwa (2 Sm 12,5). Celem proroka było doprowadzenie króla do otwarcia oczu na własny grzech i jego straszne konsekwencje oraz do skruchy i nawrócenia.

⁴¹ Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci...

Przywódcy żydowscy nie domyślają się jeszcze, że przypowieść skierowana jest do nich. W odpowiedzi na pytanie Jezusa prezentują wyobrażenie o sprawiedliwości Boga aż nadto przypominające sprawiedliwość ziemskich tyranów, którzy z nawiązką odpłacają za doznane zło. W rzeczywistości Bóg postąpił zupełnie inaczej: nie wytracił niegodziwców, ale wydał za nich swego Syna, który wziął na siebie przekleństwo grzechu, aby nas odzyskać. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą. (2 Kor 5,21; por. Ga 3,13). Boża sprawiedliwość, która ocala grzesznika, obdarzając go przebaczeniem i pojednaniem, jest absolutnie inna, niż sprawiedliwość ludzka, domagająca się bezwzględnej kary.

Winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom

Kim są ci inni rolnicy? To ci, którzy zrozumieją swój grzech i będą bić się w piersi na widok Ukrzyżowanego (Mt 23,48).

⁴² Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węglą.

Interesująca gra słów: hebrajskie eben - kamień z zacytowanego tu psalmu (Ps 118,22) i ben - syn. Jezus świadomie do tego nawiązuje, wskazując na siebie jako odrzuconego przez własny naród, a przez Boga ustanowionego nową Świątynią Boga żywego.

Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach.

Cud ten polega na tym, że choć ludzie obracają w zło otrzymane od Boga dobro, to Bóg z najwyższego zła popełnionego przez ludzi - odrzucenia i zamordowania Syna Bożego - wyprowadza jeszcze większe dobro: Jezus zmartwychwstały przynosi Żydom i poganom pojednanie i życie wieczne! Figurą zapowiadającą to cudowne działanie Boga był w ST Józef Egipski: Wy niegdyś knuliście zło przeciwko mnie. Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród (Rdz 50,20).

⁴³ Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

życzliwą i miłosierną miłość braterską wobec drugih.

MEDITATIO

Czego możemy dowiedzieć się na podstawie tej perykopy o miłości Boga do człowieka?

1. Jest to miłość troskliwa i przewidująca, która stwarza każdemu najlepsze warunki dla osobistego rozwoju i owocowania. Bóg poprzez chrzest wszczepia każdego z nas w Chrystusa, umieszcza jak w winnicy, we wspólnocie Kościoła i na różny sposób obdarowuje wszystkim, co potrzebne, byśmy wydali plon świętości.
2. Boża Opatrzność czuwa nad każdym człowiekiem i nad wspólnotą, dając nam swoje słowo, źródło światła i ciepła.
3. Bóg upomina tych, którzy źle korzystają z otrzymanej od Niego pełnej wolności, ale nie zmusza do posłuszeństwa. Dzieje się to przez posługę prorocką, która w Kościele rozumiana jest zarówno jako przepowiadanie z ambony, jak i osobiste napomnienie przez brata, dla którego nie jest obojętny mój grzech. Bóg napomina nas także poprzez swój tajemniczy głos rozbrzmiewający w naszym sumieniu oraz przez konkretne, zewnętrzne fakty - nieraz mocne - w których dzięki światłu wiary możemy także odczytać słowo od Boga.
4. Jego miłość jest ofiarna, bierze na siebie grzech człowieka, by przemienić przekłętą w sprawiedliwego, egoistę w człowieka miłosierdzia, chciwego niewolnika w syna zdolnego naśladować Boga w Jego szczodrości. Bóg przemienia nasze życie, bezowocne i pozbawione radości, w egzystencję twórczą, pełną smaku i radości, rozświetloną chwałą Bożą (por. J 2,10-11). Człowiek dotknięty Bożą miłością nie wydaje już trujących owoców grzechu, ale przynosi owoc Ducha, o którym mówi Paweł Apostoł: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22-23).

CONTEMPLATIO

Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenia i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnię wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną. (św. Faustyna Kowalska, Dzienniczek, 1728)

Stając w obecności Boga spróbuję zobaczyć, w jaki sposób Bóg mnie napomina, karci i zachęca, w jakiej postaci dochodzi do mnie jego głos? Jak go słucham? Kogo posyła do mnie ze swoim słowem? Jak przyjmuję te osoby?

Bóg kocha swój lud i szuka pośród niego odpowiedzi na tę miłość, tak jak gospodarz winnicy pragnie zakosztować wspaniałego, aromatycznego wina, owocu wielu trudów. Daje nam przez proroka niesłyszana obietnicę, że dojrzałe owoce miłości i świętości wzbudzać będą u Niego zachwyt i radość: Jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje (Iz 62,5).

Co w moim życiu chrześcijańskim może już dziś budzić zachwyt i radość Boga?

ACTIO

Do czego wzywa mnie dziś Jezus? Może konkretnym owocem tej medytacji będzie wierność w codziennym, wieczornym rachunku sumienia, poprzez który będę się starał przynosić Bogu dzienny plon mojej pracy w Kościele i w świecie i będę otwierał ucho na Jego napomnienia i zachęty?

opracował ks. Józef Maciąg